

MACIEJ SOBIERAJ

ur. 1951; Kaniów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, rada zakładowa, komisja zakładowa, akcjonariat pracowniczy, dysproporcje w zarobkach

Komisja zakładowa to nie rada zakładowa

[W 1981 roku] chodziłem na posiedzenia Zarządu Regionu i słuchałem delegatów z różnych środowisk: z Zamościa, Puław. Oni nie mieli pojęcia, czym jest wolny ruch związkowy. [Widziałem] to też, jeżdżąc na różne interwencje „Solidarności”. Czesław Niezgoda, który pierwszy próbował zmienić radę zakładową w lokomotywni (co mu się w jakiś sposób udało), chciał być radą zakładową starego typu, tylko trochę lepszą. Działacze „Solidarności”, przewodniczący komisji zaczęli się zachowywać jak... jak pierwsi sekretarze POP [Podstawowej Organizacji Partyjnej] w zakładach pracy. Byliśmy zupełnie zszokowani. Ale jako świadomy pewnych rzeczy historyk, zdawałem sobie sprawę, że oni zdobywali wiedzę z najbliższego otoczenia. Skąd Boryna z „Chłopów” miał brać przykład? Od dziedzica. Zakres pojęciowy i sposób zachowania [Boryny], oczywiście w troszkę innym otoczeniu, jest sposobem zachowania typowego szlagona. Dlaczego by miało być inaczej w zakładach pracy w socjalizmie? Mieli przykład, jak działa rada zakładowa, że to układy, układziki – swoim się rozdawało różne rzeczy i wczasy z funduszu wczasów pracowniczych. Sekretarz POP tupnął nogą i załatwiał różne rzeczy. Chodziło się do niego, a on szedł do dyrektora: „No, towarzyszu, trzeba komuś pomóc”. Oczywiście sekretarz zdobywał w ten sposób punkty dla partii, która pomagała człowiekowi uciśnionemu przez administrację zakładu pracy. To był układ zamknięty. Komisje zakładowe to powielały. Byli lektorzy, którzy uczyli, jak zakładać komisje zakładowe, ale nie uczyli (nie byli w stanie nauczyć), jak one mają się zachowywać, czym one w ogóle są. To był wielki problem.

Pamiętam, że Region zorganizował na UMCS-ie wielką, ogólnopolską konferencję poświęconą tzw. modelowi jugosłowiańskiemu, stosowanemu nawet w Ameryce, z tego co wiem, w jakiejś hucie w Pensylwanii. Polegał na tym, że robotnicy przejmowali zakład pracy. Można to nazwać akcjonariatem pracowniczym. Model powstał w Jugosławii, w kraju socjalistycznym, [pokazując], że jakoś w socjalizmie

może funkcjonować. Nie mówiło się „akcjonariat pracowniczy”, tylko „rada pracownicza”, żeby było strawne dla komunistów, że de facto... rada pracownicza zarządza zakładem pracy. Wielkim orędownikiem modelu akcjonariatu pracowniczego był profesor Ludwiczak, emigracyjny autor, który w Bibliotece Libertas, w mutacji ekonomicznej Editions Spotkania opublikował na ten temat książkę. Na UMCS-ie [orędownikiem tej formy zarządzania zakładem pracy] był profesor [Sławomir] Kozłowski, który w stanie wojennym wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Były więc i takie próby.

Czasem uważano, że robotnicy – zwłaszcza bardziej świadomi, wykwalifikowani, z dużych zakładów pracy o wyższej technologii – zobaczą braki i ewentualne możliwości [i sami się zastanowią], jak zadziałać, żeby zakład lepiej funkcjonował. Tylko oczywiście nie zdawano sobie sprawy, że to nie jest problem produkcji. Jeden z kuzynów pracował w Agromecie i mówił, że dostał premię, bo ileś tam [kombajnów] Vistuli wyprodukowali. I opowiadał: „Tylko że produkujemy z tak marnych materiałów, że one wrócą do nas w ramach reklamacji. Będziemy remontowali, znów będziemy premię dostawali za to, że z całą świadomością wypuściliśmy bubeł”. Śmieszne było jeszcze to, że przeszedł z etatu inżyniera w ośrodku badawczo-rozwojowym na produkcję, bo na etacie robotnika więcej zarabiał niż [jako] inżynier. [Były to] paradoksy niespotykane w normalnym kraju, w normalnie funkcjonującym zakładzie pracy. Poza tym zawsze był problem sprzedaży, nie problem produkcji. „Znajdźcie rynki zbytu, znajdźcie odbiorcę, sprzedajcie to”. Nie jest sztuką wyprodukować, sztuka sprzedaży jest najważniejsza – marketing.

Data i miejsce nagrania	2013-12-09, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"